KURJER WARSZAWSKI

Dnia 28go Lipca Rok 1862. № 170. Dnia 16 (28) Lipca 1862 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca go: 4 m. 15. Zachód „ „ 7 „ 56. | Dziś, SS. Innocentego P. i Celsa M. Jutro, Śtej Marty P.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Prymicji (pierwszej Mszy) nowo wyświęconego Kapłana tegoż Zgromadzenia, Gerwazego *Bieleckiego*, Amatorowie (na chórze) wykonali nową Mszę J. K. *Chwaliboga*; na *Ofertorium* tercet w Imię Ojca *Krogulskiego*; oraz na Benedictus Pieśń do MATKI BOZKIEJ (solo tenor z chórem), J. K. *Chwaliboga*.

Promotor Różańca Śgo przy Kościele XX. *Dominikanów* Warszawskich łącznie z Przełożonemi Siostrami Bractwa Różańcowego pod wezwaniem Śtej Anny zostającego, zapraszają wszystkich Dobrodziejów i Dobrodziejki, którzy przyszli w pomoc w sprawieniu nowego żyrandola do Ołtarza Śtej Anny, na Wotywę solenną, odbyć się mającą w tymże Kościele dnia jutrzejszego o godzinie 10tej z rana, w celu uproszenia u BOGA łask i błogosławieństw tym wszystkim, którzy w pomnożeniu chwały JEGO i ozdobie Ołtarzy Świętych, chociażby jak najmniejszy udział mieli.

N. Pan, na przedstawienie J. C. W. Wielkiego Xięcia Namiestnika, mianować raczył: Członka Rady Powiatowej Hrubieszowskiej Franciszka *Węgleńskiego*, Stałym Członkiem Rady Stanu, oraz: Zastępcę Członka Rady Powiatu Pułtuskiego Alexandra *Kurtza*, i Członka Rady Miejskiej Warszawskiej Mathiasa *Rosena*, czasowymi Członkami Rady Stanu Królestwa, na rok 1862.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Odwołując się do ogłoszenia z dnia 16 (28) Lutego r. b. w pismach publicznych do wiadomości podanego, o wzbronieniu znajdowania się na ulicy po godzinie 11ej wieczorem bez latarki zapalonej, obecnie z rozkazu Władzy Wyższej, dozwala się chodzić w nocy bez latarek i o tem mieszkańców zawiadamiam.—Warszawa dnia $^{14}/_{26}$ Lipca 1862 r.—Podpułkownik, *Muchanow*.

JW. Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, *Krzyżanowski*, wyjechał do Petersburga.

Jenerał Piechoty *Dowbyszew*, przyjechał z Berlina.

JW. Jenerałowa Natalja *Burmann*, wyjechała wczoraj z Synem do Berlina.

Konsul Jlny Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski Sta: *Lesser*, wyjechał do Londynu.

Pojutrze to jest we Środę, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim Msza Śta żałobna, za duszę ś. p. Ignacego *Bertrand*, b. Sędziego Pokoju, po której nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na obrządek ten, pozostała Żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze to jest we Środę, jak corocznie tak i w roku bieżącym, odbędzie się w Kościele PP. *Sakramentek*, o godz: 9ej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Praxedy *Zawadzkiej*, jako w rocznicę Jej śmierci, a to w spełnieniu Jej woli, która będąc Adoratorką Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji NN. SAKRAMENTU, zapisała legatem swoim w r. 1856 dla Instytucji Jałmużniczej przy tymże Arcy-Bractwie exystującej, summę zł. 18,000, od której procent corocznie stosownie do jej zapisu rozdzielany bywa w części dla biednych wstydzących się żebrać, a w części na utrzymanie ubogiej Panienki sieroty, na pensjonacie PP. *Sakramentek*. Na to Nabożeństwo Arcy-Bractwo wszystkich swych Członków i Adoratorki, jak równie pozostałą Familję i wszystkich Przyjaciół zmarłej, zaprasza.

Józef *Schramm*, Obywatel, w wieku lat 28, zaonegdaj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 5 po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

W Krakowie 26 b. m. umarł Professor Instytutu Technicznego *Karwacki* (Matematyk), w młodym wieku, po kilkodniowej zaledwie chorobie.

Jeden z poetów chorwackich *Tepolowicz*, rozstał się z tym światem w Gradiszu w 26tym roku życia.

Xiężna *Klotylda*, małżonka Xięcia *Napoleona*, karmi sama syna swego. Zdobywa ona sobie serca Francji przez swe cnoty domowe.

Wczoraj w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, JX. *Męczyński* z Parafji PANNY MARJI, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez P. Józefa *Skoczyńskiego*, z Panną Eleonorą *Koch*, córką tutejszej Obywatelki Wdowy; a to w obec rodziny i grona przyjaciół Państwa Młodych. Po skończonym akcie religijnym, orszak godowy zebrał się w domu Matki nowo-zamężnej, gdzie młodej i dobranej parze, ponowiono serdeczne życzenia co do przyszłego szczęśliwego ich pożycia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. M. rs. 10 dla b. wojskowego przy ulicy Solec.— Od J. A. K. rs. 1 dla Fran: *Wiśniewskiego* ogrodnika.— Od P. D. złp. 1 dla wdowy *Purlej*.— Z miasteczka Magnuszowa złp. 40 dla nieszczęśliwej rodziny pogorzelca *Wrzesińskiego*.— Od K. *Mantyn*: rs. 1 dla pogorzelców dnia 28 Maja w Petersburgu, i rs. 1 dla b. ogrodnika *Wiśniewskiego*.— Od * 14cie xiążek dla Szpitala Śgo Łazarza.

W dalszym ciągu dobiegających do końca wizyt jeneralnych po Ochronkach tutelszych, onegdaj odbyła się także wizyta w Ochronie VIIIej przy ulicy Nowolipki. Dziś podobnaż wizyta o godz: 5tej po południu w Ochronie p. n. X. *Baudouin*, przy ulicy Brzozowej, a jutro na Tamce.

Wielka wystawa sztuk pięknych żyjących artystów krajowych i zagranicznych, otworzoną zostanie w Berlinie w gmachu Akademickim d. 7 Września, i trwać będzie do 1go Listopada r. b. Dzieła sztuki przyjmują się tylko od artystów, lub też za ich upoważnieniem. Przesyłka na wystawę przeznaczonych dzieł sztuki, nastąpić powinna do Inspektorjatu Akademji najpóźniej do 16go Sierpnia.

P. Kazimierz *Łada*, Artysta Muzyczny, wrócił z Buska i Solca do Warszawy, i w tych dniach wyjeżdża do Ciechocinka.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:*

„*Schlesische Zeitung* z d. 23 b. m. w Nrze 337, podaje artykuł wstępny następującej osnowy: Wielki Xiążę Namiestnik, nazajutrz po zamachu, wynurzył nadzieję, że teraz naród okaże się w swem prawdziwem świetle, a następnego dnia Wielopolski powtórzył w Radzie Stanu z przyciskiem to samo wezwanie. Także pomiędzy obywatelstwem Warszawskiem, wyszedł stanowczo na jaw przy tej sposobności takt właściwy: wyznaczoną została dobrowolna, liczna deputacja do Wielkiego Xięcia, a wszędzie w kołach obywatelskich słyszeć się dało potępienie zamachu i niejednokrotne życzenie uwolnienia się raz na zawsze od wichrzycielskich i terrorystycznych knowań. Zdaje się nieulegać żadnej wątpliwości, że większość obywateli Warszawskich i w ogóle ludzi ukształconych, podziela w tym względzie ten sam sposób widzenia i toż samo przekonanie, że dalsze parcie naprzód jedynie na zgubę kraju się obrócić i tylko do moralnego i materjalnego zniszczenia przyłożyć się może. Z drugiej strony postępowanie Wielkiego Xięcia po i od czasu zamachu, tak było szlachetne i wspaniałomyślne, że cała dzielność Jego charakteru niepotrzebuje żadnej dalszej próby i w porównaniu z tylu innemi Xiążętami, okazuje znamienitą i korzystną dlań różnicę. Dalej nabytki jakich Polska dopięła, jak to przyznać musi każdy znający się na rzeczy, są tak rozległe i głęboko sięgające, iż żaden kraj w Europie nie może chełpić się z osiągnienia w tak krótkim czasie i w przebiegu podobnych poruszeń, tak ważnych i cennych plonów. Angielski jeden mąż stanu bez ogródki wyrzekł, że w ojczyźnie jego długich lat było potrzeba do przeprowadzenia praw takich jak Wielopolskiego, a ktokolwiek dobrze je przeczytał i pojął, co wprawdzie wielu panów ze stronnictwa ruchu za niepotrzebne uważa, mógł się z nich przeświadczyć, że one podają rękojmię tak trafnie obmyślonego w sprawach krajowych i miejscowych samorządu, jaki właśnie daje się w ogólności przeprowadzić w kraju politycznie zawisłym i niesamoistnym, bez zagrożenia spokojności i prawdziwej pomyślności przez jałowe przesadzone roszczenia. Nakoniec, że i tę ostateczność na uwagę weźmiemy, powstanie gwałtowne dla wymożenia politycznej niezawisłości, jest wręcz niepodobieństwem i w żadnym razie nie mogłoby doprowadzić do pożądanego celu. Kraj bowiem jest bezbronny i pod prawem wojennym, a gdyby to ostatnie miało nawet wkrótce być zniesione, pozostanie na każde wezwanie władzy wojsko mnogie i dobrze uzbrojone. Masa narodu, włościanie, jest Rządowi oddana i posłuszna. Pomocy zagranicznej oczekiwać nie można; tam nawet, gdzie okazała się sympatja dla dążeń do swobody i współudział dla przeszłorocznych w kraju polskim objawów, stopniowo przekonano się, że po wygranej Wielopolskiego, sprawa wolności jest teraz sprawą porządku.

Oświecona i liberalna Europa doradza Polsce jednomyślnie przyjęcie organizacji przez Wielopolskiego osiągniętej i korzystanie z niej dla dźwignięcia się pod względem narodowym i humanitarnym, towarzyskim i ekonomicznym, umysłowym i materjalnym. Naród umysłowo, socjalnie i gospodarczo ukształcony, rozwinięty i silny, nie może także politycznie być zaprzeczony i nieuważany. Osiągnie on zawsze należyty wpływ na kierunek swych losów i zapełni zaszczytnie swe miejsce między ludami świata. Polityczna zaś samoistność bez umysłowego wykształcenia i bez ekonomicznej własnodzielności, jest niedorzecznością i nie może się ostać w dzisiejszym świecie czynów. Polska potrzebuje prawa i światła, szkół i ustaw, wolnego stanu miejskiego i wiejskiego, a wtedy zakwitnie i stanie się zamożną. Kto szczerze chce osięgnąć wolność, musi także pożądać dobrych praw i mądrych instytucji; a my z tą samą gorliwością, z jaką poprzednio przez współczucie dla sprawy postępu i słuszności, ujmowaliśmy się za ideami Wielopolskiego, w których tylko, jako Niemcy, mieliśmy nie jedno do wytknięcia i do zmiany, popieraliśmy je wtedy gdy one w sferach stanowczych jeszcze nie popłacały, z tą samą zupełnie gorliwością mamy sobie za obowiązek występowania, o ile nasze siły pozwalają, przeciwko oporowi, jaki obecnie z innej strony spotyka ich przeprowadzenie. Lecz niestety we wszystkich prawie sferach, niedostaje obywatelskiej odwagi, a prawdziwych mężów, jakich kraj najbardziej potrzebowałby, mało tylko widzimy. Niewiasty i niedorostki niemający nawet elementarnych pojęć o polityce i prawie, sądzą z niepohamowaną zuchwałością o najtrudniejszych stosunkach rzeczy publicznej, a tłum daje się wplątać w zdania i zasady jakby w dogmata, chociaż one z rozumu i rzeczywistości naigrawać się zdają. Czeladź zaledwie czytać i pisać umiejąca, poważa się wydawać sąd potępiający o dostojnych osobach, których Europa jako ozdobę rodzin panujących uwielbia i których krajowi zazdrości! Mężowie, zostający od lat wielu w służbie publicznej, którzy ze stanowiska swego powołani są na stróżów sumienia publicznego, za kilka wyrazów głośno i śmiało wyrzeczonych przeciwko haniebnym przestępstwom, piętnowani bywają w pismach potajemnych jako zdrajcy ojczyzny! O wydarzających się w ostatnim czasie polewaniach wytriolem, wybijaniach okien i t. d. zamilczeć wolimy. Trudny to zaiste do uwierzenia, a jednak rzeczywiście istniejący stan najobrzydliwszego niewolnictwa, jakie kiedykolwiek u ludu cywilizowanego widziano: ludność wynosząca dwakroć sto tysięcy mieszkańców, między którymi czterdzieści tysięcy mężczyzn, pozwala tak sobą poniewierać tak siebie w obec świata poniżać! Byłby już wielki czas nakoniec, niegodne, hańbiące jarzmo zrzucić, a cierpieniom kraju i samobójczym usiłowaniom nieprzyjaznego wolności, lub zupełnie zaślepionego stronnictwa koniec położyć. Żałoba, narodową zwana, oddawna zeszła od prostej mody, do demonstracyjnej igraszki z prawdziwie świętego zwyczaju; czas byłby porzucić ją. Prawdziwą żałobą jest praca około poprawy tego co w kraju jest złego, odważna walka o przeprowadzenie reform prawnie ustanowionych i rozpoczętych. Niechajby przyjęto uczciwie obecny prawny stan rzeczy, a nazajutrz ustaje stan oblężenia, i wszystko dobre, oczekujące spełnienia, wchodzi natychmiast w życie. Niechaj spadnie należyta pogarda i pośmiewisko na gadaninę ludzi niedojrzałych, że nic rzeczywistego jeszcze nie polepszono, i niechaj raz na zawsze usłyszą odpowiedź: „Polska przed dwoma laty była mało co więcej jak rossyjską prowincją; dzisiaj jest autonomicznem, jakby przez związek osobisty z Rossją połączonem Królestwem. Na czele zarządu stoi Najstarszy Brat Cesarza, przy jego boku najzdolniejszy Polski mąż stanu czasu dzisiejszego. Rada Administracyjna, dawniej z Rossjan

wątpliwej zdolności złożona, dzisiaj składa się prawie wyłącznie z Polaków i mężów, których wyniosła zasługa. Rada Stanu z samych prawie Polaków, ze znanych i doświadczonych, kraj swój znających patrjotów złożona, jest skutecznym organem potrzeb kraju. Wszystkie wyższe urzędy cywilne obsadzone są wyłącznie prawie Polakami. Pomiędzy kilkutysiącami urzędników kraju nie ma i stu Rossjan, a ci po większej części język krajowy posiadają. Prowincje Królestwa mają prawnie ustanowione chociaż jeszcze niezwołane Rady Gubernjalne, a powiaty Rady Powiatowe. We wszystkich większych miastach, czynne już są Rady Miejskie z wyboru wynikłe. Prawo wyborcze dla nich jest jedno z najliberalniejszych w Europie. Narodowość, Religja, język są w miarę możności uznane i ochraniane. Najznakomitsi mężowie nasi i wszyscy prawdziwi nasi przyjaciele, radzą nam, przyjąć nowy rzeczy porządek i do niego w życiu się zastosować. Mamy przeświadczenie o odpowiedzialności naszej przed współczesnemi i potomnością i dla tego przyjmujemy."

Daj to Boże na zbawienie kraju! Takie jest serdeczne nasze dla Polski życzenie".

Złożono w Redakcji *Kurjera* od R. T. rs. $2^1/_2$ dla wdowy Tekli *Zach:*, i rs. $2^1/_2$ dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach.— Od M. *Czosnowskiego* z Piątku rs. 3 dla Szpitala Starozakonnych.— Od M. K. rs. 3, i bezimiennie rs. 1, dla Franciszka *Wiśniewskiego* ogrodnika.

Stosownie do życzeń wielu osób i dogodności publicznej w Warszawie, przeniosłem się z Tamki na Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy Obożnej, blizko Akademji, pod Nr 405 (nowy 2), na 1sze piętro od dziedzińca, i przyjmować będę młodzież dobrego wychowania na zupełne utrzymanie, z przygotowaniem ich do Szkół Publicznych. Szkołę zaś moją męzką otworzyłem d. 18 b. m; zapis uczni przyjmuję codzień od 9ej z rana do 5ej z południa. Zakład mój naukowy, obok wygód życia, przyzwoitości i rodzicielskiej pieczy, zaopatrzony został w lekcje na fortepjanie i konwersacje obcemi językami. Jeżeliby zaś młodzieniec uczęszczał do Gimnazjum, odprowadzonym tam i napowrót być może, przez odpowiednią osobę. Ztąd tuszę sobie, że zacni Panowie powierzając mi swoich synów lub pupillów, nie zawiodą się w oczekiwaniu. — K. *Broniewski*.

P. Redaktorze! Powodowana artykułem *Gaz: Warsz:* opisującej zakład Pani *Krumpell*, kształcącej młodzież płci obojga do służby; oświadczyć muszę, iż w czasie kilkunastoletniego pobytu, z mężem moim, w krajach obcych, nieraz zdarzyło mi się podobne Instytuta zwiedzać. Czy z amerykańskich, czy z angielskich, najlepiej urządzone podług mnie są francuzkie, bo pod patronatem Dam wyższego towarzystwa, opieką Zakonnic, lub Duchownego zostają. Dozorem trudnią się zwykle wdowy lub panny, już nie młode, które ztąd i utrzymanie swoje, bez wzbogacania się, kosztem sierot znajdują. Dyscyplinarność jest tam ściśle przestrzeganą, gdyż Francuzki za nic tak surowo nie karzą, jak za próżniactwo, lenistwo i nieprzytomność w znalezieniu się. — Anna z L. *R.*

W dalszym ciągu o skuteczności kąpieli parowych P. Jana *Ossowskiego* w Warszawie przy ulicy Długiej, winniśmy nadmienić, iż niema wątpliwości, że kąpiele parowe w aparatach, wynalazku tegoż P. *Ossowskiego*, istotnie okazały się skutecznemi przy leczeniu uporczywych chorób, że tam nawet skutkowały, gdzie inne środki niepomagały, i że kąpiele te pomnożyły liczbę prawdziwie skutecznych sposobów leczenia, i że z tego powodu wynalazca ich zasługuje na względy; że Władza Lekarska wskazując sposoby ustrzeżenia się cholery, i leczenia jej, w nieobecności Lekarza, między innemi w wydanem przez nią Poradniku, na karcie 25 wyrzekła: „w Warszawie najskuteczniej będzie użyć kąpieli parowej szafkowej wynalazku *Ossowskiego*," że z kąpieli w zakładzie *Ossowskiego* korzystają biedni chorzy bezpłatnie; że w czasie grasującej cholery w Warszawie w r. 1848, pewna osoba nap dotknięta tą epidemją, uratowaną została w tymże zakładzie od nieuchybnej śmierci; że choroba skrufuliczna tak dalece rozwinięta, że śmiercią chorej zagrażała, zupełnie usuniętą została temi kąpielami, i nakoniec że P. *Ossowski* pracował dużo, zanim wyrobił swój wynalazek na tak użyteczny we względzie lekarskim, jak go dziś mamy, ale dużo przytem walczył z przeciwnościami, przez które doprowadzony został do upadku z którego dotąd mimo wytężone usiłowania powstać mu trudno; a szkoda zaprawdę, aby tyle użyteczny zakład miał upaść.

Wiadomość o udzielonym między innemi, fabrykom naszym medalu z Powszechnej Wystawy Londyńskiej, za cement krajowy i odlewy z niego, powinnaby nas nie mało ucieszyć, z powodu, że produkt ten świeżo krajowi został przyswojony, i że ile nam wiadomo, produkcja jego w rozwinięciu swojem nie mało doznawała i jeszcze doznaje trudności, gdyż nie łatwo jest zwalczyć tak powszechne u nas uprzedzenie, że produkt krajowy zagranicznym wyrównać nie może, czyli, że to co zagraniczne musi koniecznie być lepsze, zwłaszcza też co do materjału, który dla nas zupełnie był obcym i nawet nazwanie ma obce, i który dopiero od niedawnego czasu zaczyna wchodzić w użycie. Jakoż ani uznanie naszego cementu za dobry i najlepszym zagranicznym odpowiadający na dwóch wystawach przemysłowych krajowych, jako to: Warszawskiej w r. 1857 i Łowickiej w r. 1858, oraz wolno-ekonomicznego Towarzystwa Cesarskiego w Petersburgu w r. 1860, ani medale i pochwały z tych wystaw zyskane, ani nakoniec próby na drodze urzędowej i korzystne poświadczenia z użycia tego materjału naszych Techników przy drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, uprzedzenia tego przy zabiegliwości handlujących cementami zagranicznemi, w zupełności pokonać nie mogły. Fabryki nasze ciągle z niem walczyły, i gdyby nie to, że na produkt swój znalazły pokup za granicą, to jest na przyległym Szlązku Górnym i w Galicji, jużby zapewne uległy. Dzięki więc teraz bezstronności znawców zagranicznych, fabryki te może znajdą nowe dla siebie poparcie, bo mamy nadzieję, że uznanie tak wielkiej potęgi przemysłowej, jaką jest powszechna wystawa Londyńska, że nasz produkt wart jest oznaki dystynkcji, będą najlepszą dla niego rekomendacją, czego ze strony naszej tem szczerzej życzemy, że cement jest materjałem bardzo użytecznym, że był dawniej z zagranicy tylko sprowadzanym, i że założenie fabryki u nas, ceną przedażną tego materjału blizko o połowę w stosunku dawniejszej zniżyło.

Panna Helena *Zawiszówna* znana śpiewaczka, przyjęła zamówienie na dwa lata do Opery w Pradze Czeskiej.

P. Walenty *Dutkiewicz*, znany zaszczytnie z swych prac naukowo-literackich, ma zamiar ogłosić wkrótce drukiem broszurę: „Program do examinu z historji praw, które przed wprowadzeniem kodexu *Napoleona* w Polsce obowiązywały."

Najwymowniejszym dowodem wziętości i zasłużonego ze wszech miar uznania *Przyjaciela Dzieci*, jest ta okoliczność, że o ile nam wiadomo, cały prawie nakład tej publikacji z r. 1861 wyczerpanym już został. Redakcja posiada zapewne w swem zachowaniu niewielką jeszcze ilość kompletów z roku zeszłego, lecz powinnaby się wcześnie zająć przygotowaniem drugiej edycji, albowiem przybywający Prenumeratorowie, zechcą bezwątpienia mieć całość tego pożytecznego i pełnego zalet pisma.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej w Lublinie, niżej podpisana, otrzymała z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, prawo otwarcia klassy IVtej i Vtej; o czem zawiadamia Rodziców i Opiekunów.—Gabryela *Meline*.

Do kilku instytucji, jakie Tarnów już ma, ma jeszcze przyjść jedna do skutku, to jest stowarzyszenie niewiast chrześcjańskiej dobroczynności. To stowarzyszenie ma się opiekować nietylko ubogimi, lecz także dziećmi osierociałemi i opuszczonemi, i w miarę sił swoich, wznosić ochronki dla dzieci, lub inne celowi odpowiednie zakłady.

Saïd-Pasza Vice-Król Egiptu, wyprawił prawdziwie z tysiąc i jedna nocy ucztę, na yachcie swoim stojącym na Tamizie pod Londynem. Ale cóż z tego, kiedy nie ubłagana burza połączona z gradem, rozpędziła mu gości, pomiędzy któremi znajdowały się najpierwsze znamienitości angielskie.

Równocześnie z Japończykami bawi w Berlinie Prezydent Rzeczypospolitej Murzyńskiej Liberia, P. *Benson*. Towarzyszy mu czarny Sekretarz Stanu i wielu służących. Prezydent jest cery czysto etyopskiej i niezwykłego wzrostu; mówi dobrze po angielsku. Syn jego kształci się w Altonie.

Wszyscy Członkowie Poselstwa Japońskiego, dali się w Berlinie fotografować, u nadwornego fotografa *Haasego*.

Wczoraj w kółku prywatnym dał się słyszeć na fortepjanie P. Tomasz *Brzezicki*, który piękną grą swoją wszystkich zachwycił. Wspominamy tu o nim jako o cichym i skromnym, a jednak wysoko posuniętym talencie, z czego może niejeden zechce korzystać, gdyż P. *Brzezicki*, mieszkający na Nowym Świecie w domu niegdy *Nowakowskiego* na placu Śgo Alexandra, zajmuje się udzielaniem lekcji.

Starożytne narody, Grecy i Rzymianie, atletyczne ćwiczenia i hart ciała uważały za środek rozwoju swej fizycznej potęgi, i ztąd właśnie studja gimnastyczne i szermierskie były nieodzownym warunkiem, wychowanie publiczne uzupełniającym. Przekonanie o tej potrzebie przetrwało wieki średnie, przekazując nam w tradycji owe turnieje i rycerskie zapasy; tegoroczne zaś pokolenie zapobiegając zgubnej zniewieściałości i skarłowaceniu, niezapomina o konieczności fizycznego młodzieży kształcenia, zastępując dawniejsze minionych wieków obyczaje środkami gimnastyki, którą Szwedzi najwięcej uprościli i urozmaicili. W instytutach i zakładach naukowych ościennych narodów, niemal przy każdym, przyrządy gimnastyczne ułatwiają młodym wychowańcom zaprawianie się w studjach zręczności i siły, tak skutecznie na wzmocnienie i rozwój całego ich organizmu oddziaływających. Nowa Ustawa Szkolna w kraju naszym, i przy tutejszych Gimnazjach o ile miejscowość dozwoli, ten zbawienny dla zdrowia system zapewnia. Dotąd w Warszawie posiadamy 2 wzorowe tego rodzaju zakłady to jest PP. *Matysa* i *Mojsewskiego*, ale wkrótce liczbę ich powiększy nowy takiż zakład urządzający się wedle metod ulepszonych i podług planu osób fachowych, na skalę obszerną nietylko z wszelkiemi przyrządami jakie w skład gimnastyki pedagogiczno-hygienicznej wchodzić winny, ale nadto z zaprowadzeniem przyrządów świeżo zagranicą w użycie weszłych, dobroczynny wpływ na wzmocnienie całego muskularnego i kościowego układu wywierających. Zakład ten umieszczony zostaje w pośród obszernego ogrodu, w cieniu drzew, i w powietrzu pełnej zamiejskiej świeżości, przy Alei Marszałkowskiej, zaraz za Nową-Wsią, tam właśnie, gdzie już jest wzorowy zakład mleczny p. n. „Nowa Szwajcarja." O ile słyszeliśmy, przeznaczony on głównie będzie dla młodzieży szkolnej za abonament 10-biletowy, lub też za opłatą lekcji godzinowych, po cenach nizkich dla każdego przystępnych; dorośli mają być na drugim planie, lecz również udział w studjach brać będą mogli, a to wszystko pod inspekcją fachowego i rodzicielskiego nadzoru.

D. 19 b. m. puszczali się w powietrze aeronauta *Godard* i fotograf *Nadar*, balonem nowo-zbudowanym i znacznie ulepszonym, a wzniósłszy się dość wysoko, spuścili się o 10 mil od Paryża, we wsi Faviere.

W tych dniach przybywa nam jedna więcej z księgarń, którą zakłada P. *Merzbach;* otwartą ona zostanie na Krakowskiem-Przedmieściu.

Znaleziony Order dnia 20 b. m., odebrać można za udowodnieniem w Zakładzie Fryzjerskim, T. *Śniechowskiego*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Otworzony w domu na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 405 (nowy 2), zakład pachnideł, pomnażany bywa ciągle najświeższemi tego rodzaju wyrobami, już to w płynach, już w ciałach stałych, jak mydłach, zadowalniając najzupełniej kupujących. Z tego też powodu należy się niejaka wzmianka zakładowi temu, który stara się fabrykat swój doprowadzić do zupełnej doskonałości, i odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, nie szczędząc ani starań, ani też kosztów potrzebnych.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 21go Lipca.* — Z Dublinu donoszą, iż dnia dzisiejszego zmarł w Woburn Lord John *Beresford*, Lord Prymas Anglji, w 89 roku życia. Kościół urzędowy Irlandzki stracił w nim Prałata, który się cieszył niezwykłą miłością i szacunkiem wszystkich. Urodzony w 1773 r. został wyświęcony w 1806 na Biskupa Cork, a w r. 1807, przeniesiony do Raphoe, gdzie zostawał przez lat 12. W r. 1819 podniesiony został do godności Arcy-Biskupa Dublińskiego, a w r. 1822 Prymasa. Był on Biskupem lat 57, a Prymasem 40. Odznaczał się on prawdziwie Xiążęcą godnością w obejściu z ludźmi, szczodrobliwości i gościnności. — Głównym przedmiotem rozpraw prassy angielskiej, są obecnie walki stoczone od 25 Czer: do 1go Lipca pod Richmond, w których związkowi Amerykanie pobici zostali. *Times* nadzwyczaj energicznie potępia kłamliwe bule-

tyny *Mac-Clellano*, twierdząc, że człowiek w jego stanowisku przedewszystkiem prawdę pisać powinien, gdyż podobne raporta urzędowe, służą następnie za źródło do historji. Tenże dziennik twierdzi, iż w tutejszych sferach handlowych panuje przekonanie, że unjoniści będą się starali pod pozorem interwencji zagranicznej, uzyskać zwłokę lub zawieszenie broni, dopóty, dopóki plany ich nie dojrzeją. Należałoby zatem, podług *Timesa* omylić te rachuby.— Dziś po południu nadszedł tu telegramm datowany z Hong-Kong 11 Czer:. Donosi on nieomylną wiadomość, że sprzymierzeni cofnęli się do Szanghai i że towary przywiezione, nie mają żadnego odbytu.

Francja. *Paryż, 21 Lipca.* — P. *Thouvenel*, wrócił z Londynu, nie osiągnąwszy zamierzonego rezultatu, zależącego podobno na wspólnem uznaniu przez Anglję i Francję konfederacji południowej-amerykańskiej. P. *Lindsay*, który podjął się inicjatiwy tej sprawy w Parlamencie, po doznanem niepowodzeniu, wyjechał z Londynu, i udał się podobno do Vichy, dla konferowania z Cesarzem, z którym oddawna jest zaprzyjaźniony osobiście.— Słychać że flota Francuzka na wodach Ameryki środkowej, i tak dość silna, ma być wzmocnioną przez oddzielną dywizję kanonjerek. Uzbrojenia morskie wskazują wyraźniej, jeszcze aniżeli korpus expedycyjny lądowy, że ewentualność północno-amerykańskiego starcia więcej leży na sercu Cesarzowi, aniżeli uzyskanie odwetu za Gwadelupę. Podobno Prezydent *Lincoln*, zaniósł już reklamację, z powodu jednego statku Amerykańskiego, zabranego przez eskadrę francuzką w zatoce Mexykańskiej.— Podobno Cesarz nie jest zadowolony z tego, że rozwiązanie Xżnej *Klotyldy* i zwykły ceremonjał spisania aktu, nieodbyły się w obec wskazanych świadków. Xiążę *Napoleon* zmienił wydane w tym celu rozporządzenia. — Mówią tu wiele o małżeństwie Xczki Anny *Murat*, z jednym z Xiążąt Szwedzkich. Podobno pozornie wojskowa missja Pułkownika *Castelnau* do Sztokolmu, ma rzeczywiście ten projekt na celu.— P. *Thouwenel* przyjmował wczorej jak słychać, ajenta Serbskiego, i to nader uprzejmie. — Jeden z dzienników Belgijskich twierdzi, że Cesarz *Napoleon*, pracuje obecnie nad tem, aby Austrja, idąc za przykładem Rossji i Prus, uznała Włochy. Skoro to nastąpi, wtedy Francja doprowadzi do skutku dawno upragniony przez siebie, Kongres, i na tym wniesie rozwiązanie kwestji Rzymskiej. Mocarstwa europejskie nałożą wtedy pewne niezbędne warunki Papieżowi, i skłonią go jednozgodnością swą do podania pojednawczej ręki Włochom. Co się tyczy Wenecji, to jest nadzieja, że Austrja, raz wszedłszy w dyplomatyczne stosunki z Włochami, będzie mniej upartą, a Włochy przez ten czas uorganizować się mogą i staną na takiej stopie, że Austrja nie odważy się na wojnę z nimi. Są to jednak domysły dziennikarskie.— Chrzest syna Xięcia *Napoleona*, ma się odbyć w Październiku z wielką uroczystością.

Włochy. — *Constituzione* dziennik włoski, który pierwszy doniósł o małżeństwie Portugalskiem, zawiera obecnie wiadomość, że układy w kwestji Rzymskiej ostatniemi dniami zakończone zostały i to w sposób dla Włoch pożądany. Pogłoski w tym przedmiocie nadchodzą także z innych stron, zdaje się tylko że rzecz ta, ulegnie pewnej zwłoce, dopóki wszelkie formalności uznania Włoch przez wielkie Mocarstwa Europejskie spełnionemi nie zostaną.— *Italia* pisze, iż w razie uznania Włoch przez Hiszpanję, jedynie tylko Austrja i Król Bawarski, pozostaliby stronnikami władzy świeckiej Papieża. Jeśli zaś z ludności Austrji odejmiemy Węgry i Wenecję, które otwarcie sprzyjają sprawie Włoskiej, wówczas okaże się, że 27 miljonów mieszkańców Europy nie uznaje Włoch, gdy tymczasem 207 jest przeciwnego zdania i godzi się z programem włoskim.— Słychać, że za przykładem Prus w uznaniu Włoch, pójdą wkrótce Würtemberg, Baden i Koburg-Gotha. — Król *Wiktor-Emmanuel* wysłał podobno jednego z swych Adjutantów do *Garibaldego*, aby go nakłonić do większej oględności w postępowaniu i umiarkowaniu.

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja spółdziałania Włoch w Mexyku, wywołała interpellację ze strony P. *Griffith*, w Izbie niższej Angielskiej. P. *Layard* jednak oświadczył, że rząd nie wie o żadnej konwencji, którąby się Włochy zobowiązywały wysłać wojsko do Mexyku; równie jak i o tem że Francuzi cofnęli swe siły z Velletri i Viterbo. — Z New-York nadeszły do Londynu wiadomości datowane 25go b. m. Donoszą one, że skonfederowani czynią wszędzie przygotowania do energicznego oporu, i że wzięli Batonrouge. Lexington ogłoszony został w stanie oblężenia. Skonfederowani idą na to miasto. Podług późniejszych wiadomości z 16go, większość Członków Kongresu, stronnictwa środkowego, ubolewa nad propozycją *Lincolna*, co do wyswobodzenia niewolników. Poprzedniego dnia odbył się z New-York meeting wojowniczy, na którym uchwalono energiczne prowadzenie wojny. Postanowiono także opierać się z całą siłą interwencji armji obcej. Meeting jednakże był mniej liczny jak w r. 1861. — W Torynie krążyła 24go pogłoska, że Pan *de Launay*, wysłany będzie jako Reprezentant włoski do Petersburga. Co się tyczy Ambasady nadzwyczajnej, ta wyjedzie 28 lub 29go b. m.

Gazeta urzędowa Turyńska z 26go, zaprzecza stanowczo wszelkim pogłoskom o tajemnych wyprawach do Państwa Kościelnego lub Toskanji.

Pogłoski, a mianowicie też wzmianka uczyniona w Izbie Włoskiej o annexji Tessynu, wywołała w radzie Związkowej Szwajcarskiej 25go jednogłośną protestacją. Deputowani Tessynu wszelkich stronnictw i całe Zgromadzenie oświadczyło się przeciw wszelkiemu naruszeniu całości territorjum Szwajcarskiego. Zgromadzenie Związkowe nazajutrz zostaje zamknięte, przyczem Prezesi w mowach swych ponowili oświadczenie, że do ostatniej kropli krwi bronić będą nietykalności granic kraju.

Telegramm z Madrytu z 24go, donosi, że Jenerał *Jose de la Concha* Mrgr: Havany, stanowczo mianowany Posłem Hiszpańskim w Paryżu, i że *Dulce* obejmie dowództwo w Havanie, w miejsce Jenerała *Serrano*.— Z Raguzy 24go piszą, że Turcy w bitwach zeszłego Piątku i Soboty stracili około 3,000 ludzi. *Omer* Pasza oszańcował linję Białopawłowicką, jako podstawę swych działań. Czarnogórcy stawiają w Sogoracz silny opór Turkom.

Podług depesz z Berlina, Minister Saski *Beust*, stara się skłonić mniejsze Rządy Niemieckie, a mianowicie Darmsztadzkie, do przyjęcia traktatu handlowego z Francją.— Z Frankfurtu n. M. donoszą, o pogłoskach blizkiego rozwiązania Izby Pruskiej.

Wiadomości Literackie.

Ner 69 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje Narodu Polskiego: Litwa, Gedymin, Olgerd, przez Leona *Rogalskiego* (dalszy ciąg) (z drzewo: rys: *Tegazzo*); Młodość Jakóba Cook (z drzewo: rys: *Teggazo*); Przechadzki po ulicach Warszawy, Heca, przez H: Fr: *Sk:*; Petyhorzec, przez K. Wł: W. (z drzewo: rys: *Kossaka*); Rozmaitości; Konie Cesarza Napoleona Igo; Orzeł i żóraw, przez Al: *Fredro*, (z drzewo: rys: *Kostrzewskiego*); Anegdoty z prawdziwych zdarzeń; Rebus.— Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Hen: *Natansona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie zł. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Ner 30 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera artykuły: Madziarki; Co lubisz, wiersz, przez P. Adama *Maszewskiego*; Korrespondencję z Paryża; Sprawozdanie tygodniowe; Szarada; Mody; W dodatku: Marja Teressa w Węgrzech, powieść historyczna, przełożona przez Sewerynę *Pruszakową* (dalszy ciąg); Do tego numeru dołącza się wzór deseni do haftu, na chustki kaszmirowe i szlaki do sukien.

W xięgarni S. H. Merzbacha, przy ul: Miodowej Nr 486*a*, nabyć można następujące nowości literackie: Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy, J. I. Kraszewskiego, wydane w Paryżu, 1 tom, w wykwintnej oprawie, rs. 9; Dziewczę z Sącza, rzecz mieszkańca z czasu wojny Szwedzkiej r. 1655, wierszem, Mieczysława Romanowskiego, 1 tom, kop: 67½; Powiastki historyczne Polskie, dla pożytku i rozrywki dzieci, skreślił Franciszek Staszic, obrazki narysował Adam Lerue, 1 tom, kop: 75; Podróż do Prus, przez M. A. Grabowskiego, 1 tom, kop: 60; Kubuś Sierotka, powiastka ludowa, przez Franka z Wielkopolski, 1 tom, kop: 15; Ramoty i Ramotki, Augusta Wilkońskiego, wydanie nowe i zupełne z życiorysem Autora, przez K. W. Wójcickiego, 5 tomów.

Przyjechali do Warszawy.

Chrzanowski Jan Ob: z Wyszkowa nr 626; Malanowscy Dyonizy i Juljan Ob: z Jeziorka nr 625; Wieleglowski Konst: Ob: z Blizina nr 634.

Wyjechali: Chełmicki Stan: Ob: do Woli Kamockiej; Krzymuski Józef Ob: do Kożuszek; Podczaski Stan: Obyw: do Nowej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Phul Alex: Ob: z Wiednia nr 413; Werkward Ferd: Ob: z Torunia nr 585; Węgliński Tad: Ob: ze Szczawnicy nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Andrzejkowicz Ryszard Ob: do Karlsbad; Domaradzki Romuald Ob: do Szczawnicy; Laski Wład: Bankier do Berlina.

DONIESIENIA.

Dobra 6 mil od Warszawy, za Wisłą, włók 64 miary nowo-polskiej, w tem lasu włók 8, łąk włók 5, siana zbiera się wozów 600, oziminy korcy 230, budowle w dobrym stanie, z ogrodem, młyn o 2ch gankach, inwentarz krów pachtowych 80. Dochód gotowy Złp. 13,200, długu Towarzystwa 46,700. Ceni się po Złp, 6,000 za włókę.—2) Potrzebny **Administrator tartaku**, pensja odpowiednia, ale kaucja w gotowiznie Rs. 3,000 jest wymagana. — 3) **Cukiernia** w środku miasta, z bufetem, szafami, billardem, meblami, miedzią, jest zaraz do sprzedania, interes jest korzystny, bo na wypłat może być kupioną.—Informacja w **Kantorze Stręczeń Mieszkań,** Nr 1, obok Dobroczynności. — W tymże Kantorze od godziny 4ej do 5ej, schodzą się **Negocjanty,** którzy wiedzą o innych korzystnych kupnach dóbr, kamienic, kolonji, zakładów; Osoby kupujące zaraz informowane być mogą.

Podpisany poleca Szanownej Publiczności swój nowo założony

Hotel Litewski w Białymstoku,

przy ulicy pod Lipami pod Nr. 31, i nadmienia zarazem, że każdy Podróżny znajdzie w nim osobny numer, dobrą kuchnię i staranną usługę, po cenach nader umiarkowanych. — **S. Wyszomierski.**

Dom Ziemiański

J. H. Gregorowicza i H. Dębskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej.

Od paru miesięcy urządzona została przez nas **WYSTAWA MACHIN i NARZĘDZI ROLNICZYCH** z różnych Fabryk Krajowych w Warszawie. Takąż samą Wystawę urządziliśmy także w dziedzińcu, zajmowanego przez Kantor nasz lokalu przy ulicy Senatorskiej Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej. Na wszelkie zatem Machiny i Narzędzia można dopełniać Obstalunki, które natychmiast wyexpedjowane będą do miejsca wskazanego. Pługi tak zwane Mogilańskie z Fabryki Pana Konopki w Mogilanach; cena po Rs. 13 z kółkami, a bez kółek Rs. 10 Kop: 50, oraz z Fabryki Pana Goedke z kółkami po Rs. 12, a bez kółek Rs. 8 Kop: 50, znajdujące się na sprzedaż w tymże składzie w znacznej ilości.

Po cenie zniżonej

Świeży Cement Portlandzki,

prawdziwy Angielski,

sprzedaje się w Kantorze Komissowo-Expedycyjnym **JÓZEFA HOCHEDLINGER,** przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit: C. Kupującym w większych Partjach, jako też PP. Budowniczym i Autrepreneurom, odstępuje się znaczny rabat.

Osoba, posiadająca kapitał odpowiedni, poszukuje dzierżawy w Powiatach Rawskim, Błońskim, lub w innych, aby było w bliskości Kolei Żelaznej, lub też Rządcy Dóbr i Wójta Gminy, Kassyera, Rządcy Domu znacznego i t. p. Wiadomość w Kantorze K. Orłowski et Comp: przy ulicy Miodowej Numer 482.

Potrzebna jest **Kolonja,** składająca się najwyżej z 2ch włók, w bliskości Warszawy, lecz tylko w stronie za Wolskiemi lub Jerozolimskiemi Rogatkami; mający do zbycia, zostawi adres szczegółowy w sklepie Rękawicznika E. Frick, na Nowym Świecie, wprost Apteki Koopego.



Dla podeszłego wieku Właścicielki, jest do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów, **Dom** murowany z officyną, przy ulicy Przyrynek, oznaczony Numerem 1913, pod bardzo korzystnemi warunkami, gdyż na teraz się tylko żąda summa złp. 22,000, reszta zaś może zostać na lat trzy na gruncie, za umiarkowanem procentem. Bliższa wiadomość tamże.

Pocztyljon Warszawski powracający, znalazł munsztuk. Właściciel tegoż może się zgłosić w każdem czasie do Pocztbalterji pod Nr 385: w temże samem miejscu jest znaczna ilość Owsa wyborowego do zbycia o zł: 1 taniej nad cenę targową.

Ktoby chciał **pod korzystnemi warunkami** przenieść na **Majątek** w Guberuji Lubelskiej położony, **SUMMY: Bankową, Skarbową, Instytutową** lub **Nieletnich,** w kwocie **Rs. 12,000,** zechce zostawić adres swój w Cukierni Semadeniego, na rogu ulic Nowego-Światu i Śto Krzyzkiej.

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, Fabryki zagranicznej jest do sprzedania; i **Fortepjany** palisandrowe nowe i używane o 7 oktawach są do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, dom W. Blumenfelda dawniej Dębowskich, na dole wprost studni w Fabryce Fortepianów.

Na żądanie opieki nieletniego Lipy Tyrmund i pełnoletnich Sukcessorów po Peretzu Tyrmund pozostałych, oraz z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Warszawie pod Nr 1244 a, w dniu 19 (31) Lipca r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 9 z rana, ruchomości do spadku niegdy Peretza Tyrmund należące, jako to: towary żelazne i t. p. sprzęty domowe i gospodarskie. — Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1862 r. — Rejent K. Z. G. W. **A. Dzielwulski.**

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 12 Miasta Stołecznego Warszawy. — W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Guberoji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 9 (21) b. m. i r. Nr 6397 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 (31) b. m. i r. o godzinie 9 z rana, na Przedmieściu Pradze przy ulicy Brukowej pod Nr 385/6, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż Mebli, Garderoby, Pościeli i rozmaitych sprzętów domowych, po ś. p. Ludwiku Boguckim, Emerycie pozostałych; chcący więc uczestniczyć przy tej licytacji, raczą z gotowemi pieniędzmi przybyć na miejsce w terminie oznaczonym. — w Pradze dnia 13 (25) Lipca 1862 r. — **W. Szydłowski.**

Uczeń kursów przygotowawczych do Szkoły Głównej, mogący przysposobić aż do kl: V lub do wyżej, pragnie przyjąć ten obowiązek na czas wakacji w Warszawie lub na prowincyi. Interessowani raczą zostawić adres przy ulicy Niecałej, pod Nr 614 lit. K, u Właścicielki domu.



W Brześciu Litewskim

Jest do Wynajęcia D O M obszerny bardzo wygodny, ze wszelkiemi gospodarskiemi Zabudowaniami, dużym Ogrodem fruktowym i warzywnym, Placem przy szosie i rzece; dowiedzieć się można w Warszawie w Ujazdowskim Szpitalu u Komisarza *Czarnockiego*, w Brześciu zaś u Właścicielki Pułkownikowej *Żuromskiej*.

Interes Wapna.

Fabryka wapienna znana od lat kilkunastu w Warszawie pod nazwą „Wapno Gorzkowickie" w najlepszym gatunku, jest do wydzierżawienia na lat kilka z czterma piecami, mieszkaniami dla robotników jako też i mieszkań dla zarządu fabryki szopami i z tem wszystkiem co do jej składu jest potrzebne. Drzewo do fabryki łatwo można nabyć i nie dalej jak mila od fabryki, transport do stacji Gorzkowice lub Radomsk gdzie prowadzi szosa od fabryki. Bliższą wiadomość powziąść można u Dziedzica Dóbr Kodrąb przez Radomsk gdzie się znajduje fabryka, listownie franco, lub osobiście.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
Franciszka Fejst
W TAGANROGU.

Ma honor donieść Mieszkańcom Królestwa Polskiego, że długoletniem doświadczeniem, doszedł sposobu robienia **Zegarów,** które tylko raz na rok nakręcać trzeba i przytem są opatrzone metalowemi termometrami i barometrami. Zegary te oprawne w mahoń, kamień czarny, brąz i t. p. ozdoby, sprzedaje po cenach od 300 do 1,500 Rs. sztukę. Osoby któreby mnie swem zaufaniem zaszczycić chciały, raczą adresować: „**Do Taganroga,** w Ekaterynosławskiej Gubernji."

Pod Nr 1285 (nowy 12) jest do najęcia każdego czasu **8 Pokoje** z Kuchnią w officynie na 1em piętrze z meblami lub bez, i jeden Pokój Kawalerski; tamże jest do najęcia od Sgo Michała **3 Pokoje** z Kuchnią na 1em piętrze w oficynie i **5 Pokoi** od frontu i w officynie; ten ostatni Lokal może być rozdzielony na dwa. Wiadomość u Rządcy domu w dziedzińcu, którego wskaże miejscowy stróż, wezwanym będąc przez zadzwonienie w bramie.

P Ł U G I.

W Składach Machin i Narzędzi Rolniczych J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej, zakupywać można **PŁUGI** Goedkiego, znane z dobrego wyrobu i użyteczności. Pług jeden z kółkami sprzedaje się po Rubli sr: 12, bez kółek Rubli sr: 8 Kop: 50.

Po ś. p. Teofilu Lesińskim, byłym Profesorze Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, nabywszy **APTEKĘ** przy ulicy Przejazd, z całą usilnością prowadzić je będę w tym samym wzorowym stanie, z jakiego dotąd była znaną. Bodźcem zaś do tego będzie, nie tylko najszczersza chęć moja zjednania sobie zaufania Publiczności i PP. Lekarzy, lecz i uszanowanie pamięci przedwcześnie zgasłego a nieodżałowanego poprzednika, który nauką i pracą utrwalił renomę tejże Apteki. — Nadmienić przytem winienem, że prócz wszelkich Wód Mineralnych sztucznych i Napojów gazowych, utrzymywać będę wszystkie Wody Mineralne lekarskie naturalne. — **J. Waręski,** Magister Farmacji, były Assessor Farmacji Urzędu Lekarskiego Gubernji Lubelskiej.

Kupcy i Ajenci w Królestwie Polskiem, którzyby chcieli przyjąć **Agenturę** mojego domu, zechcą się zgłosić listownie franco, w języku francuzkim, angielskim lub niemieckim, do Pp. Siege et Comp: 12 Upper, Stamford-Street, Blackfriars. — London S.

Szory angielskie, prawie nieużywane, i w jak najlepszym stanie, są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Bliższą wiadomość powziąść można w Aptece W. Hejnrich w domu Petyskusa pod Nr 473 b.



W dobrach Kamionna, Obwodzie Stanisławowskim, pół mili od Stacji Łochów, jest do sprzedania **Skopów** pięć set pięćdziesiąt, zdatnych do chowu, nie paszonych z rosą: — także **Matek** dwieście pięćdziesiąt młodych, w wełnie dużo poprawnej cienkiej, o których cenie można się dowiedzieć na miejscu, lub frankując listy przez Siedlce, Węgrów w Kamionny.

Dobra Ziemskie

do sprzedania lub zamiany na dom, przy ulicy pryncypalnej, rozległe około włók m. n. p. 44, morg 17, w dobrej glebie, łąki i pastwiska żyzne i dostateczne, zabudowania prawie nowe, z wszelkiemi dogodnościami, nawet bez podatków i gruntów prestacyjnych, od Warszawy wiorst 24. — Bliższą wiadomość u Wgo Brzozowskiego, Expedytora Komory przy Pocztamcie Warszawskim, zamieszkałego przy ulicy Bednarskiej i rogu Sowiej Nr 2688, lub w Biurze Expedycji.

PAPIER WLINSI

Najlepsi Lekarze w Paryżu, zalecają **Papier Wlinsi,** jako najskuteczniejszy środek, który radykalnie leczy katary, zapalenie piersi, ból gardła, boleści krzyża, reumatyzmy, etc. — Jednorazowe, a najwięcej dwurazowe użycie, wystarcza najczęściej do zupełnego wyzdrowienia, i wyjąwszy małe swierzbienie nie zostawia po sobie żadnego innego wrażenia. Pudełko z 10u arkuszy złożone, kosztuje franka i pięćdziesiąt centymów. — Dostać można w Krakowie u P. Molędzińskiego pod Barankiem, we Lwowie u P. Tomanka. (9)



Z powodu zmiany w gospodarstwie jest do zbycia cała gromada **OWIEC** około sztuk 800, w dobrach Grodziec, w Powiecie Olkuskim, pół godziny jazdy od Stacji Drogi żelaznej Dąbrowa. Owce te są wysoko poprawne, młode i zdrowe; wełna z nich przedawała się przeszło po 100 Talarów za centnar, i zaraz mogą być zabrane.

We wsi Brwinowie, gdzie przystanek Kolei Żelaznej, między Pruszkowem a Grodziskiem, znajduje się zaraz do sprzedania 1,000 **Sążni olszowych** z okrąglaków, tudzież na fury, pnie i gałęzie po karczunku pozostałe. Wiadomość na gruncie u Administratora Paschalis.

Są do Sprzedania **Materjały drzewne**, pochodzące z wiązania dachowego Belek i Podłogi z Szop, na posessji przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346, rozebrać się mających. Pretendenci do kupna składać mają w Kancellarji Głównej Hra: Zamoyskich (ulica Rymarska Nr 481 do d. 31go Lipca r. b. do godziny 11ej z rana, **deklaracje opieczętowane**. Drzewo obejrzeć można na miejscu, a warunki przejrzeć w Kancellarji Hra: Zamoyskich, codziennie oprócz Świąt od godz: 8ej z rana do 4ej po południu.

Niańka mówiąca dobrym akcentem niemieckim, a także cokolwiek po polsku, z dobremi świadectwami, za przyzwoitem wynagrodzeniem, jest zaraz potrzebną. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Podwale Nr 482.

W dniu 5ym Sierpnia r. b. otwartą zostanie w **KAWIARNI WARSZAWSKIEJ**, pod Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, na 1m piętrze, pod Koronami

RESTAURACJA,

w oddzielnych pokojach, w której dawane będą **Śniadania, Obiady i Kolacje**; Kuchnia odznaczać się będzie smacznie sporządzonemi Potrawami. Tamże znajdują się Dwa regularne **Billardy**, dwadzieścia kilka **Pism** Krajowych, Zagranicznych, rychła usługa, w lokalu obszernym oświeconym gazem i w czystości utrzymanym.



W dniu 27 b. m., z domu Nr 1862, wprost Koszar Sapieżyńskich, skradziono przed południem **Zegarek** stojący pod kloszem, w kształcie dużej szklanki prostej, na czarnej drewnianej okrągłej podstawie, brązowy, o trzech wskazówkach, z excytarzem, na cyferblacie napis: „Le Roi et Fils," u wierzchu miał uszko w kształcie wężyka. Razem z nim zabrano kilka koszul damskich wykończonych. Ktoby z zamienionych osób wskazał sprawcę kradzieży i doprowadził do odzyskania przedmiotów, otrzyma, jeżeli żądać będzie w nagrodę, rzetelną wartość tychże. Wiadomość przysłać można i do Drukarni Gazety Polskiej, przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Osoba moralna i dobrej konduity, 2 mile od Warszawy, życzy sobie przyjąć **Dzieci** na świeżem powietrzu, za pomierną cenę, zapewniając gorliwą opiekę, które tamże mogą korzystać z polskiego i niemieckiego języka, oraz fortepjanu, jeżeli sobie tego życzyć będą; wiadomość w Drukarni Pana Nowakowskiego, na Nowym-Świecie pod Nr 1299.

Saphirina

Woda do farbowania włosów,

za której dobroć, trwałość i nieszkodliwość ręczę. Jest ona wynalazkiem czysto krajowym, bo własnym, nie naśladowanym żadnym. Użytek tej wody: służy tak na wilgotne jak i na suche włosy, z tymże samym skutkiem, po ufarbowaniu można często włosy wodą z mydłem myć, a zaraz pięknieijszego nabiorą połysku. Odcienia wszystkie, które farbuje, są piękne, naturalne, nawet i **blond** w dwóch gatunkach, **Blond cendre i Blond dore**. O nadzwyczajnej skuteczności tego płynu, w Perfumerji mojej, róg Nowego Światu i Ste-Krzyzkiej, Nr 63, obok Pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego istniejącej, **każdej chwili przekonanie powziąść można**. Cena Pudełka z całym przyrządem Złp. 15. Osobom na Prowincji i do Cesarstwa, wszelkie Obstalunki z Perfumerji mojej odsyłane zostaną Pocztą, nie licząc za pakunki ani fatygi, tylko z Cesarstwa upraszam o nadesłanie, na zapłacenie poczty.



Dnia 25 b. m., to jest w Piątek, pędząc z Pragi, przy Łazienkach Majewskiego, zabłąkały się dwa **Wieprze**, na biodrach po dwie krążki i na łopatce po jednej kresce wycięte. Wiadomość przy ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nrem 893, w Składzie Wędlin.

W dniu 7mym Stycznia 1861 r., **Teodor Cyba** lat 11cie mający, wyszedł z domu Nr 111 przy ulicy Piwnej i dotąd żadnej nie ma o nim wiadomości gdzieby się mógł znajdować. Upraszam przeto PP. Wójtów Gmin, jakoteż i inne szanowne Osoby, by raczyły zwrócić uwagę na tegoż chłopczyka gdzieby się znajdował lub był przetrzymywanym i dać znać pod Ner 99 na ulicę Piwną, do Józefa Bąkowskiego. W czasie wydalenia się z domu był ubrany: w Szynel granatowy, Surducik zielony i Spodnie w kratki.— **Andrzej Cyba**, Ojciec.



W dniu 25 b. m., na Odpuście w Tarchominie, lub na drodze tamże, zgubiono **Okulary** w futeraliku szyldkretowym, na wierzchu którego cyfry J. S. Łaskawy znalazca raczy je odnieść do kolonji Ustroń, lub w Warszawie oddać w Restauracji Wnej Dąbrowskiej, w domu przy ulicy Wierzbowej Nr 614 lit: B, za stosowną nagrodą, jeżeli jej żądać będzie.

W Mokotowie, w majętności Franciszka Szustra, jest kilka letnich **Lokali** do najęcia. Informacja u Ogrodnika Myszkowskiego na miejscu. Pogoda zdaje się że się ustala, potrzebujący świeżego powietrza, mogą korzystać tak co do pogody, jako też cen pomiernych za lokale.



Owiec matek do chowu 460, poprawnych, od 2ch do 5u lat; Jagniąt tegorocznych 300 sztuk; także Baranów wysoko poprawnych, dostać można w dobrach Starozeby, w Gubernji i Powiecie Płockim, między Płockiem a Płońskiem. Ktoby chciał zakupić te owce, zastanie w dobrach na letniem pastwisku, może je tylko zadatkować, a przy odebraniu zapłacić.

Dobra Kokrzesz z wsią Jazwiny z Osadami Bararów i Wygwizdów 2 mil i ½ od m. Częstochowy, a półtory mili od stacji Kolei Żelaznej Kłomnice położone, obejmujące Ogólnej przestrzeni włók miary nowo-Polskiej około 80; w których gruntu ornego dworskiego morg 870, jakoteż Lasu morg 2,100, Budowlanego i towarnego z łąkami i Pastwiskami odpowiedniemi miejscowej potrzebie, Budynkami murowanemi, do Sprzedania.— Bliższa wiadomość u Rządcy Starego Teatru w Warszawie pod Nr 1790 lub u Właściciela w dobrach Ulesiu, 2 mile od Stacji Kolei Żelaznej Kłomnice.

Sklep Obówia Męzkiego i Damskiego, Teofila Szyszkiewicza, przeniesiony został z ulicy Czystej na Bielańską pod Nr 801, do Hotelu Paryzkiego. Zawiadamiając o tem łaskawych swych interesentów, zarazem nadmienia, że obok gustownego odrobienia z doborowych materjałów, ceny Obówia o ile można obniżył.



W dniu 26 b. m., zginął **Pies** z gatunku Wyżłów, maści czarnej, bez żadnej odmiany. Ktoby go znalazł, uprasza się o odesłanie lub zawiadomienie pod Nr 477 przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą Rs. 3.

DO SIEWU ŻYTA PROBSTAJSKIEGO po Rs. 4 Kop: 50 za Korzec; oraz **PSZENICY PROBSTAJSKIEJ** po Rs. 7 Kop: 50; dostać można w Folwarku Rakowiec, 2 wiorsty za Rogatkami Jerozolimskiemi. — Tamże są do sprzedania bardzo piękne **BYCZKI** Oldenburgskie czystej krwi, i inne.



W mieście Kielcach, na Przedmieściu Warszawskiem, jest do korzystnego nabycia **Nieruchomość**, pod Nr 269, składająca się z dwóch oddzielnych od siebie Stancji, podwórza wybrukowanego i Domu w części zgorzałego, oraz Ogrodu około morg 1 przestrzeni mającego; położenie tejże znajduje się w miejscu uroczem, spokojnem, blizko rzeki, co posłużyć może do jakiej Fabryki; cena takowej Rs. 300. Wiadomość u Rosenblatta w Radomiu, na listy frankowane, tenże gotów zawsze odpowiadać.

Onegdaj w południe ciepła stopni 18. Wczoraj rano ciepła stopni 11, w południe ciepła stopni 20. Dziś rano ciepła stopni 17.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 0. Dziś rano stóp 1 cali 11. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Śpiewka Pana Fortunata* (1szy raz Opera buffa, z muzyką Offenbacha).—*Divertissement.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.